

Z. Brwiliński

Województwo olsztyńskie

Ochrona Zabytków 6/1 (20), 64-67

1953

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA

PRACE KONSERWATORSKIE

WOJEWÓDZTWO OLSZTYŃSKIE

Problem konserwacji obiektów zabytkowych na terenie woj. olsztyńskiego, bezpośrednio po działaniach wojennych był i jest obecnie niesłychanie trudny. Wielkość poszczególnych obiektów czy też całych zespołów miejskich i duże ich zniszczenie — stanowiły przyczynę istotnych kłopotów konserwatorskich. Bodajże najtrudniejszym problemem jest znalezienie użytkowników, zwłaszcza dla obiektów du-



Ryc. 62. Lidzbark Warmiński — zamek z XIV w.

Ryc. 63. Nidzica — zamek z XIV w.



żych, mających niejednokrotnie po kilkadziesiąt tysięcy metrów sześciennych, np. zamek w Lidzbarku Warmińskim. Połowicznym załatwieniem tego zagadnienia wydaje się stały dozór nad obiektami poprzez opłacanych przez Min. Kultury i Sztuki dozorców, nie dający jednak żadnego efektu gospodarczego — (np. zamki w Lidzbarku Warmińskim i Reszlu, wieża w Przechmarku (ryc. 69) i muzeum skansenowskie w Olsztynku). Niewłaściwe metody konserwatorskie stosowane w latach międzywojennych i liczne przeróbki, czynione ze szczególnym upodobaniem w pseudogotyku, stwarzały potrzebę starannej i gruntownej dokumentacji naukowo-technicznej, jak to trzeba było przeprowadzić dla zamku w Nidzicy ze względu na przeróbki neogotyckie, lub dla zamku w Ostródzie, gdzie liczne przebudowy oraz otynkowanie lica zewnętrznego murów gotyckich zmieniło jego bryłę i wyraz plastyczny. Wspomniane trudności, oprócz dokumentacji naukowo-technicznej, wymagały badań sięgających daleko poza normalną dokumentację konserwatorską, wymagającą niejednokrotnie wyburzenia całej partii murów i odkuwania tynków — np. we Fromborku. Wymienione poczynania konserwatorskie dawały niejednokrotnie wprost nieoczekiwane wyniki.

Omawiając problemy konserwacji zabytków niesposób pominąć ogólnej charakterystyki stylowej terenu. Województwo olsztyńskie to przede wszystkim kraina gotyku, przedstawiającego wielką różnorodność form, od surowej formy budowli pokrzyżackich, mających piętno wpływów północno-niemieckich, — aż do wspaniałej formy kościołów Ornety czy Fromborka, uwidaczniających w swych detalach — fryzach i portalach — wpływy Lombardii, bądź odmiennych w formie budowli Pasłęka, reprezentującego swymi budowlami i układem urbanistycznym wpływy holenderskie. Równie ciekawy i dobrze zachowany średniowieczny układ urbanistyczny reprezentują miasteczka takie jak: Lidzbark Warmiński, Lubawa, Prabuty, Moraąg, Dobre Miasto i Olsztyn. Z uwagi na duże zniszczenie ośrodków miejskich żadne z miast z wyjątkiem Olsztyna nie było objęte generalną konserwacją, ratowano jedynie najważniejsze akcenty urbanistyczne, jak mury obronne, wieże, zamki, ratusze i kościoły.

Z epoki gotyku następuje niemal bezpośredni skok do baroku. Wśród zabytków baroku niepoślednią pozycję przedstawia ciekawa grupa pięciu kościołów reprezentowanych przez kościół i klasztor w Św. Lipce i w Krośnie (ryc. 64 i 65) oraz 3 innych o swoistym układzie podcieniowego, czworokątnego dziedzica z narożnymi kaplicami, w środku którego wznosi się kościół.

Odrębną i ciekawą grupę tworzy również drewniane budownictwo warmińskie.

Liczba obiektów konserwowanych z funduszy Ministerstwa w latach 1948—52, sięgająca ponad 100 pozycji — skłania do podania jedynie pozycji ważniejszych.

Olsztyn — dokumentację urbanistyczną opracowano pod kątem zachowania gotyckiego rynku i ulic przyległych, z włączeniem zabezpieczonych już w rynku kamienic oraz zamku gotyckiego, użytkowanego na muzeum regionalne. Zamek w Olsztynie był miejscem pobytu Kopernika, gdzie zachował się autentyczny kopernikowski zegar słoneczny (ryc. 2 i 29).

Kętrzyn — zamek gotycki z XV w. przedstawia zwarty czworobok piętrowy. Dotychczas wykonano dokumentację. Zabezpieczenie przewidziano w r. 1953. Kościół św. Jerzego, gotycki, obronny — zabezpieczono i oddano do użytku. Kościół św. Ducha barokowy zabezpieczono.

Ostróda — zamek gotycki z XIV w. w formie podkowy. Wykonano dokumentację. Zabezpieczenie przewidziane w 1953 r.

Lidzbark Warmiński — zabezpieczono ocalałe fragmenty średniowiecznych murów miejskich oraz zamek gotycki (ryc. 62) — miejsce pobytu Kopernika — zwarty czworobok z pięknym piętrowym arkadowym dziedzińcem (ryc. 3), otoczony fosą. Wewnątrz zamku gotyckie freski, przedstawiające herby biskupów warmińskich i komturów. Pod jednym z nich, w sali komturów, znajduje się napis łaciński z XVI w., stanowiący cenny dokument polskości Warmii: „QUI SE IPSUM ET TOTAM WARMIAM REGNI POLONIAE OPTULIT“. Zamkowi groziła ruina na skutek ustawicznego usuwania się wewnętrznych murów konstrukcyjnych. Czułość władz konserwatorskich zapewniła na czas ratunek i usunęła na pozór błądą przyczynę ciągłego osiadania murów konstrukcyjnych poprzez właściwe odprowadzenie wody z fosy zamku. Pracami konserwatorskimi objęta była również oranżeria biskupa Krasickiego.

Św. Lipka — klasztor barokowy



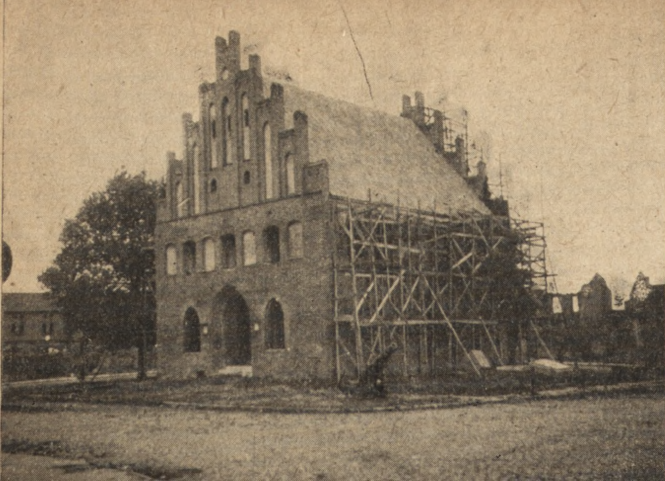
Ryc. 64. Święta Lipka, pow. kętrzyński — kościół.



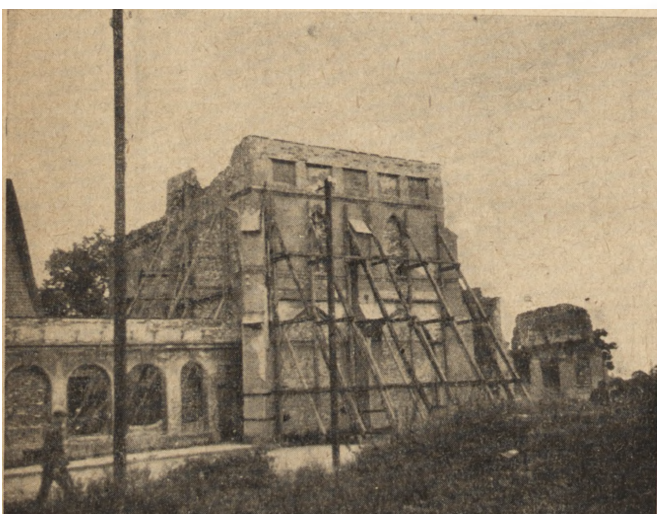
Ryc. 65. Krosno, pow. braniewski — kościół barokowy. Stan z 1953 r.

Ryc. 66. Lidzbark — brama Wysoka od strony miasta. Stan z 1939 r.





Ryc. 67. Morąg — ratusz z XIV w. Stan z r. 1953.



Ryc. 68. Pasiek — ratusz gotycki. Stan z 1952 r.

Ryc. 69. Przezmark, pow. morąski — wieża. Stan z 1953 r.



z XVII/XVIII w. fundacji polskiej, stanowiący ośrodek polskości na ziemiach mazurskich, odgrywający rolę „mazurskiej Częstochowy”, miejsce pielgrzymek całych Prus i Warmii, odbywanych wbrew zakazom niemieckim, szczególnie w okresie porozbiorowym. Oprócz klasztorów wznosi się kilkanaście budynków z XVII w. o konstrukcji „muru pruskiego”. W jednym z nich była szkoła muzyczna, w której uczył Nowowiejski. W stylu barokowym wzniesionych jest również kilkanaście kapliczek „Drogi krzyżowej” na odcinku Św. Lipka-Reszel. Kościół i krużganki wewnątrz bogato polichromowane, m. i. przez Meyera. Wejście na krużgankowy dziedzińiec przez piękną bramę, kutą przez miejscowego kowala z XVIII w. — wyrestaurowaną ostatnio przez Min. Kultury i Sztuki.

Poważne niebezpieczeństwo dla krużganków i kościoła stanowi usuwające się przyległe wzgórze. Do r. 1952 włącznie przeprowadzono badania wraz z licznymi wierceniami celem ustalenia przyczyny ruchu wzgórza. Badania ustaliły konieczność umocnienia przyległego wzgórza palami, co wydało się nie do zrealizowania, wstrząsy bowiem przy wbijaniu palów udzieliłyby się popękanym już murom krużganków, powodując w konsekwencji dalsze pęknięcia. Trudność tę rozwiązano dwójako: wzgórze umocni się szeregiem 8-ju studzien, średnicy jednego metra i głębokości 8 1/2 m., zalanych betonem, zaś grunt pod krużgankami wzmocni się metodą elektropetryfikacyjną, następnie usunie się skutki zsuwu wzgórza, przedstawiające się w postaci rys i pęknięć w krużgankach. Realizację robót w latach 1953–54 w oparciu o fundusze Ministerstwa K. i S. i użytkownika prowadzi się celem uzyskania większego efektu — systemem gospodarczym.

Frombork. Zespół kilku obiektów na wzgórzu położony w pobliżu morza, otoczony murem obronnym, to miejsce pobytu Mikołaja Kopernika. Katedrę z XVII w. zabezpieczono i oddano do użytku. W Muzeum Kopernika — budynku gotyckim — w czasie robót konserwatorskich odkryto nieznanne przed wojną autentyczne stropy drewniane późnogotyckie. Szczegółowym badaniom również poddano odcinek murów od wieży Kopernika do wieży 8-bocznej tzw. Radziejowskiego (nazwa pochodzi od fundatora nadbudowy wieży z XVII w.). W czasie badań w latach 1948–1950 wyburzono dobudówki XVII, XVIII i XIX w. i odkryto nieznanne dotąd strzelnice w wieży Kopernika, gdzie znaleziono również go-

tycką polichromię. Realizacja robót konserwatorskich jest w toku.

Przeprowadzono prace konserwatorskie w kilku ratuszach gotyckich. W Pasłęku (ryc. 68) zabezpieczono ocalałe sklepienia gotyckie przez podparcie i przykrycie dachem, oraz wykonano dokumentację. W Morażu (ryc. 67) doprowadzono budynek do stanu surowego, przejętego przez Miejską Radę Narodową, a dla ratusza w Braniewie sporządzono dokumentację.

Dokumentacją techniczną objęto również pałace barokowe w Słabitach i Kamieńcu, chociaż dotąd nie ma określonego użytkownika.

Poważną pozycję konserwatorską stanowi zamek w Nidzicy (ryc. 63), gdzie zabezpieczono sklepienia i mury, a trzy skrzydła i korpus główny pokryto dachem. Niepokojąca jest trudność znalezienia użytkownika. Poza tym zabezpieczono przed dalszym niszczeniem zamki w Reszlu i Giżycku, odbudowano bramę miejską w Bisztynku, kościoły w Barczewie i Biskupcu. Nie zapomniano i o budownictwie wiejskim a w szczególności o mazurskich chałupach z podcieniami typu pomorskiego, których kilka zabezpieczono w pow. pasłęckim.

Z dziedziny malarstwa ściennego przeprowadzono konserwację polichromii w kościele w Morażu z XIV/XV w.¹ i zabezpieczenie fresków w kościele klasztornym we Fromborku.

Wyliczone tu prace obejmują tylko ważniejsze osiągnięcia konserwatorskie.

Z. Brwiliński

ROŻNE

CZY KOPERNIK BUDOWAŁ WODOCIĄGI

J. Wasiutyński w swej książce p. t. „Kopernik, twórca nowego nieba“ na str. 520—2 pisze, iż prof. U. J. Jan Brożek, który w początku XVII w. zbierał wiadomości do życiorysu Kopernika „podchwycił powiastkę, że wodociąg frauenburski, doprowadzający wodę z rzeki Baudy aż na wzgórze katedralne, był dziełem Kopernika“ i że „epigram Brożka ubrał tradycję w pozory dokumentalne, tym bardziej, że został wryty na tablicy

¹ Patrz „Ochrona Zabytków“ nr 1/2, 1951.

² Wg Glinkiewicza („Z ziemi warmińskiej“, 1872) umieszczenie tablicy nastąpiło w 1720 r.

marmurowej, którą z inicjatywy kanonika Schultza umieszczono w 1735 r. na wieży wodociągu“².

Wykazuje on dalej przy pomocy dostępnych dokumentów, że „kanał do Grodu Pani istniał już w 1427 r., a koło podnoszące wodę na szczyt wzgórza zbudował z polecenia kapituły der Kunstreiche Meister Valentin Hendel, Rohrmeister in Breslau dopiero w 1571—2 roku“.

Mimo to, sam Wasiutyński o wiadomości Brożka mówi, że „tkwiło w tym może ziarno prawdy, bo w bibliotece fraunburskiej znajdował się w XVI wieku podręcznik «O wodociągach» J. Frontinusa“.

Inni poważni badacze jak Bruchnalski, L. Birkenmajer o wodociągowych zainteresowaniach Kopernika nic nie mówią.

Natomiast pomniejsi szperacze, zarówno polscy jak i niemieccy, zarówno historycy, historycy kultury, jak i ze zrozumiałych zawodowych względów — technicy sanitarni, którym miło by było widzieć w Koperniku swego patrona — treść epigramu Brożka podchwycili, uszczegółowili i rozbudowali, najpewniej przy pomocy dodatkowych danych.

Z Niemców o tej sprawie piszą: „Annalen der Chymie und Physik“ w 1826 r., Wutzke „Bemerkungen ueber die Gewaesser der Ostseekueste“ w 1830 r., L. Prowe „Hat Copernicus Wasserleitung angelegt?“ w 1865 r. Wilhelm IV dopilnowuje, by pomnik Kopernika odsłonięty dnia 25. 10. 1853 r. w Toruniu został postawiony na studni, z której budową wielki astronom miał podobno coś wspólnego i by fakt ten symbolizował jego zainteresowania tymi urządzeniami.

Z Polaków, oprócz wspomnianego Brożka, piszą o tym: K. Hartknoch w 1682 r., T. Czacki i Molski w „Nowym Pamiętniku Warszawskim“ w 1802 r., ks. T. Chodyński w „Dykcjonarzu Uczonych Polaków“ w 1833 r., K. Hube, rektor U. J. w 1841 r., J. Radwański w „Żywocie M. Kopernika“ w 1853 r., Baliński w „Starożytnej Polsce“, „Kopernikijana“ w 1873 r., Giedroyc w „Wodociągi i kanały miejskie“ w 1910 r., Piekarski w „Zarys dziejów wodociągów miejskich w Polsce przedrozbiorowej“ w 1932 r., Gembarszewski w „M. Kopernik i wodociągi na Warmii i Pomorzu“ w 1933 r. i inni.

Najczęściej przypisuje się Kopernikowi budowę lub udział w budowie wodociągów we Fromborku i Grudziądzu, a ponadto jeszcze w Toruniu, Gdańsku, Lubawie, Braniewie, Działdowie, Melzaku, Miłakowie, Pasłęku i Kwidzynie.

Chociaż więc wodociągi we Fromborku odpadają najpewniej jako dzieło Koper-